

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ III Niedziela Wielkanocna - 08.05.2011/

1. Dzisiaj z owocami odpustu pójdziemy do naszych Drogich Zmarłych. **O godz. 16.00 na cmentarzu parafialnym będzie odprawiona uroczysta Msza św. w intencji wszystkich Zmarłych** Parafian i spoczywających na naszych cmentarzach. Z tej racji Mszy wieczornej w niedzielę nie będzie.
2. Dzisiaj Członkowie Akcji Katolickiej serwować będą ciasta i napoje z których dochód będzie przeznaczony na remont świetlicy środowiskowej.
3. Dzisiejsza niedziela w kalendarzu liturgicznym nakłada się z przypadającą zawsze 8 maja uroczystością świętego Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski. Dlatego przeniesiono ją na jutrzejszy poniedziałek. Wszystkich Parafian gorąco zapraszamy na Eucharystię tej uroczystości o godzinie 18.00.
4. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 17.30, połączona z nabożeństwem majowym.
5. Nabożeństwo pokutne, spowiedź święta dzieci, rodziców i chrestnych w sobotę o godzinie 10.00.
6. W sobotę, 14 maja w liturgii czcimy świętego Macieja Apostoła, wybranego do Grona Dwunastu w miejsce Judasza. Hebrajskie imię „Maciej” oznacza „dar Boga”.
7. Przyszłą niedzielę będziemy obchodzić jako Niedzielę Dobrego Pasterza. Swoją modlitwą i ofiarą będziemy wspierać Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej. W tym dniu w naszej parafii gościć będziemy alumnów seminarium. Po każdej Mszy św. odbędzie się zbiórka do puszek na potrzeby seminarium.
8. Zbiórka do puszek na pokrycie kosztów renowacji ołtarza głównego i figur zostanie przeniesiona na przyszłą niedzielę.
9. **W przyszłą niedzielę w naszej wspólnocie parafialnej uroczystość I Komunii św.**- 47 dzieci po raz pierwszy przyjmie Pana Jezusa w Komunii św. Msza św. I – Komunijna będzie odprawiona o godz. 10.00. Pozostałe Msze św.: 7.30, 9.00, 12.00 i 18.00. Prosimy, aby na Mszę św. o godz. 10.00 przyszły dzieci z klas II, ich rodzice, krewni i przyjaciele.
10. Nabożeństwo majowe w przyszłą niedzielę wspólnie z dziećmi komunijnymi o godz.16.00.
11. W naszym kościele codziennie odprawiamy nabożeństwa majowe ku czci Matki Najświętszej o godz.17.30. Weźmy udział w tym modlitewnym uwielbieniu Matki naszego Pana i naszej. W tak wielu sprawach możemy i powinniśmy prosić o Jej wstawiennictwo!
12. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Polacy dzisiaj bardzo przypominają uczniów umykających do Emaus. Są zniechęceni, bo zawiodły ich wszystkie nadzieje, które przed laty pokładali w świetlanej przyszłości. Przyszłość, gdy nadeszła, okazała się zupełnie inna, niż się spodziewali, więc czują się teraz oszukani i wystrychnięci na dudka. Przede wszystkim przez innych ludzi, a zwłaszcza przez tych, których w porywie entuzjazmu obdarzyli bezgranicznym zaufaniem, przypisując im wręcz nadludzkie cechy, a którzy teraz okazali się zupełnie ludzcy – i po ludzku małostkowi. Polacy nie poznają dziś swoich idoli i przywódców, tak dalekich od niegdysiejszych ideałów, więc darzą ich teraz pogardą zupełnie proporcjonalną do ówczesnego podziwu, nie zauważając, że zarówno ubóstwienie jak i złość, jest tylko irracjonalnym i bezkrytycznym sposobem na zwolnienie się z osobistej odpowiedzialności, znalezieniem usprawiedliwienia dla siebie. Wtedy zbyt liczyliśmy na nich, zamiast na siebie, a teraz ich oskarżamy – także zamiast siebie. To obiekt zastępczy albo kozioł ofiarny, na który można sobie trochę powyzywać i ulżyć sobie. Zapomnieliśmy, że każdy człowiek jest tylko człowiekiem i nie można od niego wymagać więcej niż od człowieka, a już zwłaszcza nie można spodziewać się cudu na życzenie. A ponieważ właśnie tego się spodziewaliśmy, więc teraz się złościmy, ale złość wolimy ogniskować na innych – jak dziecko, które się potknęło o kamień i teraz ze złością go kopie – za swoją krzywdę. Zawiodły nas także nasze marzenia o demokracji i kapitalistycznym dobrobycie. Nie tak to sobie wyobrażaliśmy. Myśleliśmy, że pustkę po demontażu jednego – parszywego ustroju, wypełni natychmiast drugi ustrój – ten idealny. A tymczasem okazało się, że po pierwszym zostało mnóstwo gruzu i śmieci, i zanim zacznie budować się nowy, trzeba to wszystko najpierw uprzętać. A poza tym ów idealny ustrój wyobrażaliśmy sobie dość jednostronnie – na podstawie bezkrytycznych, wycinkowych obserwacji w czasie krótkotrwałych wyjazdów na Zachód. Kto tam siedział dłużej i musiał zarobić na życie – miał zupełnie inny, o wiele prawdziwszy obraz kapitalizmu. Teraz, gdy na naszym rodzimym gruncie, marzenia konfrontują się z rzeczywistością, czujemy się oszukani. Ale niesłusznie, bo może to dotąd my siebie oszukiwaliśmy, a teraz wreszcie prawda nas oczyszcza? A że boleśnie... Wreszcie zawiedliśmy się na samych sobie. Pewnie myśleliśmy, że lepiej się nam ułoży. I nawet gdy kiedyś godziliśmy się na konkurencję, wolny rynek, bezrobocie i bankructwo niewydolnych firm, to nigdy przecież nie sądziliśmy, że sami padniemy ofiarą konkurencji. Raczej widzieliśmy się w roli zwycięzców. Więc nic dziwnego, że trudno nam teraz pogodzić się z własną przegraną, trudno nam przyznać się, że stare tkwi w nas tak mocno, że nie nadążamy. W dodatku co chwila słyszymy o kolejnych cwaniakach i aferach, z pożądaniem chłoniemy urok reklam, z zazdrością oglądamy się za eleganckimi samochodami – i coraz bardziej pograżamy się w bezsilnej złości i kompleksach. (zaczepnięto ze strony www.mateusz.pl)